



ŻYWIENIE PODCZAS UPAŁÓW – WODA, ELEKTROLITY I WŁÓKNO POKARMOWE

NEWSLETTER (lipiec 2018)

Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni

Upały, których z reguły oczekujemy w szczycie sezonu letniego, przyszyły do nas w tym roku już w maju i czerwcu, pozbawiając konie możliwości powolnego dostosowania się do rosnących temperatur powietrza i zwiększenia różnic temperaturowych pomiędzy nocą i dniem. Jeśli nasze pastwiska czy padoki nie mają wystarczająco dużo obszaru zacienionego, powinny mieć przewiewną, chroniącą od słońca i deszczu wiatę. Jeśli w czasie upałów musimy trenować, róbmy to w godzinach, kiedy temperatura nie osiąga dobowych szczytów. W miarę możliwości polejmy ujeżdżalnię wodą (zmniejszenie intensywności pylenia się piachu), ograniczmy długość galopów kondycyjnych i bardzo intensywnych treningów, które mogłyby doprowadzić do szybkiego przegrzania lub odwodnienia.

Pamiętajmy, że wytwarzanie przez konie potu to naturalny system chłodzenia organizmu – energia wydalana z potem to układ termoregulacyjny konia, dla którego istotne jest utrzymanie ciała w niezmięnionej temperaturze. Zakłócenie stanu równowagi to przegrzanie konia i stąd potrzeba schłodzenia go po wysiłku, co pozwala także na prawidłowe funkcjonowanie włókien mięśniowych.

Najważniejsze jest oczywiście pojenie i stały dostęp do wody. W czasie upałów potrzeby konia mogą wzrosnąć aż do 80l wody na dobę, co jest silnie uwarunkowane, oprócz wysokiej temperatury powietrza, ilości suchej paszy, którą aktualnie koń pobiera. Brak odpowiedniej ilości wody ogranicza przyswajalność pokarmu i w konsekwencji prowadzi do zahamowania metabolizmu. W porach posiłków zawsze oczywiście poimy przed zadaniem paszy. Na pastwisku konie powinny mieć możliwość napicia się chłodnej, czystej wody przynajmniej dwa razy na godzinę. Zgrzany koń po treningu, oprowadzony dla wyrównania oddechu i ochłonięcia, schłodzony zimną wodą (gąbką – głowa i szyja – nogi – nie wyżej niż staw nadgarstkowy) nie powinien być napojony wcześniej niż 1-1,5 godz. po treningu. Chyba, że rusza on do dalszej pracy. Zdarza się, że koń po intensywnym wysiłku nie chce pić ze względu na koncentrację elektrolitów w krwi i pocie. Powoduje to brak uczucia pragnienia, które wywołać można podając po godzinie małą porcję mieszanki paszy objętościowej z solą.

Woda do picia nie może być zbyt zimna. Nie powinna być także podawana dużymi porcjami. Nie zachowanie odpowiedniej temperatury lub opicie się może wywołać podrażnienie błony śluzowej lub kolkę wodną. W żadnym wypadku nie można konia spoconego poić, jeżeli ma potem odpoczynek. Dotyczy to podawania wody z wiadra. W miejscach, gdzie są poidła automatyczne, konie są przyzwyczajone do picia o różnych porach i zasady dotyczące pojenia mają mniejsze znaczenie.

Lato to okres największej konsumpcji elektrolitów – substancji szybko uzupełniających utracone minerały u pocących się intensywnie koni. Niestandardowe warunki pogodowe oraz regularny trening powodują, że pocące się konie są narażone na odwodnienie, nadmierną utratę płynów i elektrolitów. Uzupełnianie elektrolitów w okresie wzmożonego treningu i upałów stało się już standardem. Dla przypomnienia, elektrolity to rozpuszczone minerały w postaci jonowej, dopasowanej do struktury komórek i płynów ustrojowych, zawierające jony w różnych stężeniach.

Pot koński jest bogaty w elektrolity i nie da się ich uzupełnić na zapas - stąd konieczne jest ich bieżące dostarczanie. Pamiętać jednak należy, że drogą pokarmową koń może przyjąć ograniczoną ilość elektrolitów, a na dodatek większość z oferowanych na rynku produktów tego typu ma odczyn wyraźnie kwaśny. Stosując je uzupełniamy wprawdzie powstałe niedobory pierwiastków, dodatkowo jednak obciążamy układ pokarmowy (spora część koni sportowych ma różnego stopnia wrzody i nadżerki żołądka). Z tej perspektywy równie istotny jest stały dostęp koni do lizawek pozwalających na uzupełnienie „na żądanie” soli z dodatkiem mikroelementów.

Upały to także obowiązek zwrócenia uwagi na rodzaj pasz podawanych koniowi. Pasze zbożowe niosą ryzyko nadpodaży skrobi wiążącej osmotycznie wodę. Skrobia w nadmiarze może pośrednio przyczynić się do odwodnienia – jej zaleganie w jelicie grubym, które jest rezerwuarem wody dla konia, może skutecznie uniemożliwić jej wykorzystanie w okresie powstania takich potrzeb. Dlatego z perspektywy żywienia kluczowe dla zdrowia konia w okresie letnim jest zapewnienie dostępu do pasz bogatych we włókno pokarmowe i ograniczenie ilości pasz treściwych z wysokim udziałem skrobi. Częściowo potrzeby te są realizowane poprzez letni wypas, choć w przypadku koni wykonujących pracę pod siodłem pastwisko jest oczywiście niewystarczające. U takich koni musimy zadbać przede wszystkim o nieco mniejszy udział zbóż w dawkach pokarmowych, a niezbędną do pracy energię dostarczać im z innych źródeł. Może być to tzw. wolno uwalniana energia pochodząca m.in. z węglowodanów strukturalnych i kwasów tłuszczowych. W tym celu powinniśmy wzbogacić dawki paszy treściwej o dodatek wszelkiego rodzaju sieczek, które bogate są w węglowodany strukturalne oraz o dodatek oleju roślinnego. Sieczki z traw mogą zawierać dodatek roślin motylkowych czy ziół. Możemy również zastosować niemielasowane wysłodki buraczane, które również stanowią bardzo dobre źródło włókna pokarmowego. Oczywiście podstawowym źródłem węglowodanów strukturalnych w diecie wszystkich koni – czy to hodowlanych czy tych użytkowanych wierzchowo – zawsze pozostaje siano i o tym nie wolno nam zapominać. Jest to podstawowa pasza objętościowa, która stanowi niezbędny element dawek pokarmowych.

Pamiętajmy w tym zawsze długo wyczekiwany letnim sezonie, że z jednej strony niesie on ze sobą bogactwo naturalnego pokarmu i możliwość korzystania z pastwisk i wybiegów, z drugiej jednak strony jest to dość trudny czas dla koni z uwagi na letnie egzemy,



wysokie temperatury powietrza czy częstsze problemy trawienne, zwłaszcza na początku sezonu. Dlatego w tym okresie użytkujmy konie ze szczególną rozwagą, dostosujmy dietę do pory roku i przede wszystkim pamiętajmy, że stały dostęp do wody w upalne dni to nie tylko obowiązek wobec koni rekreacyjnych czy sportowych, lecz również tych przebywających na pastwiskach. Upał może być dla nich bardzo groźny i o odpowiednie nawodnienie organizmu powinniśmy zadbać szczególnie w przypadku klaczy źrebnych i karmiących jak i w przypadku samych źrebiąt, które są szczególnie podatne na udar cieplny.